

UZASADNIENIE

Wniesiona apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie podkreślić należy, iż mimo tego, że skarżący w apelacji powołuje się na podstawy odwoławcze z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., to z jej treści wynika, że dotyczy ona w istocie rażącej niewspółmierności (surowości) kary orzeczonej przez Sąd Rejonowy wobec oskarżonego G. G..

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz poczynionych na tej podstawie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych (niekwestionowanych zresztą przez strony), prowadzi jednak do wniosku, że orzeczona w przedmiotowej sprawie kara pozbawienia wolności nie nosi znamion rażącej niewspółmierności.

Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji, Sąd Rejonowy przy wymiarze kary, miał na względzie i prawidłowo ocenił stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu, pobudki i motywy jego działania oraz pozostałe dyrektywy wymiaru kary, określone w art. 53 kk.

Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podał również trafnie jakie okoliczności łagodzące i obciążające miał na względzie, przy wymierzaniu oskarżonemu kary.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż na niekorzyść oskarżonego wpłynęła przede wszystkim jego wcześniejsza karalność. Oskarżony był bowiem karany i to aż czterokrotnie. Ponadto postępowanie oskarżonego polegające na uchylaniu się od alimentacji na rzecz jego małoletniego syna jest o tyle rażące, iż jednym z przestępstw, za które został uprzednio skazany, było właśnie przestępstwo niealimentacji. Pomimo uprzedniego skazania, oskarżony nie zmienił swojego postępowania i w dalszym ciągu nie płacił należnych świadczeń alimentacyjnych. Świadczy to o lekceważącej postawie oskarżonego wobec ciążącego na nim obowiązku, jak również o braku poszanowania w stosunku do obowiązujących norm społecznych.

Na niekorzyść oskarżonego przemawia również to, iż nie utrzymuje on żadnych kontaktów z synem, nie kupuje mu żadnych prezentów i nigdy dobrowolnie nie zapłacił alimentów na dziecko. Zatem oskarżony nie ma jakiegokolwiek poczucia obowiązku wykonywania ojcowskich powinności, a przede wszystkim łożenia na jego utrzymanie.

Istotnym jest również okoliczność, że oskarżony miał realne możliwości regularnego płacenia alimentów. Bowiem w okresie, który obejmuje zarzucany mu czyn, oskarżony uzyskiwał dochody, a pomimo to nie uiścił na poczet alimentów na rzecz syna żadnej kwoty. Takie zachowanie oskarżonego jest o tyle rażące, iż jest on osobą zdrową, ma wyuczony zawód ślusarz-spawacz oraz technik-mechanik, posiada również doświadczenie zawodowe, co na obecnym rynku pracy daje bardzo duże możliwości na znalezienie dobrze płatnego zatrudnienia.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut obrońcy oskarżonego, iż Sąd Rejonowy mógł zastosować wobec oskarżonego inny rodzaj kary lub środka karnego. Oskarżony był już bowiem w przeszłości skazywany na kary łagodniejszego rodzaju, czyli grzywny oraz ograniczenia wolności i kary te nie odniosły żadnego pozytywnego rezultatu (gdyż oskarżony ponownie popełnił przestępstwo). Oskarżony nie wyciągnął z dotychczasowych kar żadnych pozytywnych wniosków, dopuszczając się kolejnego przestępstwa, będącego przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie. Świadczyć to może o głębokim procesie demoralizacji oskarżonego, niepoprawności, braku chęci zmiany postępowania i nikłych efektach dotychczasowego procesu resocjalizacji. Mając to na uwadze, w pełni należy zgodzić się z Sądem meriti, iż tylko kara pozbawienia wolności spełnić może w sposób należyty, względem oskarżonego cele kary w zakresie oddziaływania wychowawczego i zapobiegawczego.

Nie było także zupełnie podstaw, by zastosować wobec oskarżonego instytucję z art. 59 k.k., czyli odstąpienie od wymierzenia kary. W świetle ujawnionych okoliczności sprawy, a zwłaszcza wobec wymienionych wyżej okoliczności

obciążających oskarżonego, z całą pewnością nie można bowiem uznać, iż społeczna szkodliwość czynu oskarżonego była nieznaczna, co jest wymagane dla zastosowania tej instytucji.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu oraz stopień zawinienia oskarżonego i tym samym dokonał słusznego wymiaru kary. Zarzucane oskarżonemu przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności do 2 lat. Wobec oskarżonego orzeczono karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, a więc mniej niż połowę ustawowego zagrożenia. Jednocześnie uznając, że właściwą karą, jaką należało wymierzyć oskarżonemu jest kara pozbawienia wolności, brak było podstaw do warunkowego zawieszenia jej wykonania. Zgodnie bowiem z treścią art. 69 § 1 k.k., w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2015 roku, sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nieprzekraczającym roku, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności. Tego podstawowego warunku oskarżony natomiast nie spełnia.

Pamiętać także należy, iż w ramach podstawy odwoławczej, jaką jest rażąca niewspółmierność kary, nie jest możliwe dokonywanie dowolnej korekty orzeczenia w każdej sytuacji, w której sąd odwoławczy dochodzi do wniosku, że karę należałoby ukształtować nieco odmiennie. „Rażąca niewspółmierność” kary występuje tylko wówczas, gdy sąd pierwszej instancji w jaskrawy sposób nie skoreluje wymierzonej kary z okolicznościami mającymi wpływ na taki, a nie inny, wymiar kary. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, zmiana kary w instancji odwoławczej, nie może następować w każdym wypadku, w którym jest możliwa wedle własnej oceny sądu odwoławczego, lecz wtedy tylko, gdy kara orzeczona, nie daje się zaakceptować z powodu różnicy pomiędzy nią, a karą sprawiedliwą, różnicy o randze zasadniczej i rażącej, wręcz „bijącej w oczy” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 roku - KZS 4/96 poz. 42; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1972 roku - VKRN 230/72).

Sąd Okręgowy natomiast nie dopatruje się w karze orzeczonej wobec oskarżonego cech rażącej surowości, co mogłoby uzasadniać dokonanie zmian wymierzonej mu kary.

Dlatego też wniesiona apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, a zaskarżony wyrok, jako słuszny i odpowiadający prawu, należało w utrzymać w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego, Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o treść art. 624 § 1 k.p.k., art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach karnych (tekst jedn.: Dz. U Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późn. zm.) i na tej podstawie, z uwagi na ciężący na oskarżonym obowiązek alimentacyjny, wysokość długu alimentacyjnego oraz konieczność odbycia kary pozbawienia wolności, wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym obciążył Skarb Państwa.